

LIDIA K. JASKUŁA

PRAWO DO DOBREGO IMIENIA A WOLNOŚĆ PRASY

Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2008, 269 s.

Monografia L. K. Jaskuły dotyczy podstawowych zagadnień niezbędnych dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, w szczególności relacji pomiędzy wolnością wypowiedzi dziennikarskiej oraz obowiązkiem prasy informowania społeczeństwa a ochroną dobrego imienia osób fizycznych i prawnych. Podstawowym obowiązkiem dziennikarza – wynikającym z art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z 26 I 1984 r. Prawo prasowe¹ – jest ochrona dóbr osobistych, w tym ochrona czci. W doktrynie podkreśla się, iż cześć jest to jedno z najważniejszych dóbr osobistych, któremu przyznana została ochrona prawna². Stanowisko to jest zgodne z linią orzecznictwa, czego dowodem jest między innymi wyrok z 8 X 1987 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „do najważniejszych dóbr osobistych, które wyraźnie wymienia art. 23 k.c. należy cześć jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Obejmuje ona wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego”³. W doktrynie przyjmuje się, że cześć człowieka przejawia się jako tzw. cześć „zewnętrzna” – dobre imię i „wewnętrzna” – godność osobista⁴. Ochrona dobrego imienia służy ugruntowaniu pozycji społecznej jednostki, natomiast godność osobista jest tą sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które stanowi istotny element psychiki człowieka, kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych. Nie jest ono niezmienne. Jego postacie bądź rozmiar w istotny sposób zależą przy tym od innych cech psychiki człowieka i od całokształtu jego osobowości. Godność człowieka wyraża się w zdolności obrony pewnych uznanych wartości, z którą związane jest poczucie własnej wartości i oczekiwanie z tego tytułu szacunku ze strony innych ludzi⁵.

1 Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej cytowana jako prawo prasowe.

2 Por. np. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 127.

3 II CR 269/87, OSNCP 1989, nr 4, poz. 66.

4 Por. A. Szpunar, *op. cit.*, s. 127.

5 Wyrok SN z 25 IV 1989 r., I CR 143/89, OSPiKA 1990, nr 9, poz. 330.

Z drugiej strony mamy – zagwarantowane w art. 1 prawa prasowego – podstawowe uprawnienie prasy do korzystania z wolności wypowiedzi oraz urzeczywistnienia prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz do kontroli i krytyki społecznej. Wolność prasy, wolność wypowiedzi i prawo do informacji, wyrażone w art. 14 i 54 Konstytucji RP, mają charakter nie tylko praw obywatela, ale także praw człowieka⁶. Znajduje to potwierdzenie w licznych aktach prawnych o charakterze międzynarodowym, między innymi w powołanym przez Autorkę art. XIX Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art. 9 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁷. Gwarancją wolności wypowiedzi jest treść art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który jednocześnie wyznacza granice tej wolności. Ochronie podlegają nie wszystkie wypowiedzi dziennikarskie, lecz tylko te, które nie naruszają prawem chronionych wolności i praw innych osób. Ponadto ograniczenia wolności prasy i wolności wypowiedzi wynikają również z art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 XI 1950 r.⁸, z art. 19 ust. 3 lit. A Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz z art. 6 ust. 1, art. 10 ust. 1 i art. 12 ust. 1 prawa prasowego. Okoliczność, że wolność prasy nie ma charakteru absolutnego, lecz doznaje ograniczeń i musi się mieścić w ramach wytyczonych przez prawo, podkreśla wyrażnie Europejski Trybunał Praw Człowieka. Stwierdzał on wielokrotnie, że prasa, korzystając z wolności, nie może przekroczyć granic prawnych, a przede wszystkim dobrego imienia i praw innych osób⁹.

Problematyka zarówno wolności wypowiedzi (prasy), jak również ochrony czci (godności, dobrego imienia) była przedmiotem rozważań wielu przedstawicieli polskiej doktryny w różnych opracowaniach o charakterze monograficznym, między innymi: B. Michalski, *Działalność zawodowa dziennikarza a ochrona czci obywatela w prawie karnym PRL*, Toruń 1996; J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002; F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001; M.A. Nowicki, *Swoboda wypowiedzi. Standardy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – wybrane zagadnienia*, (w:) *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, red. B. Oliwa–Radzikowska, Warszawa 1998; C. Mik, *Wolność wypowiedzi w prawie międzynarodowym i w prawie polskim*, (w:) *Szkoła Praw*

6 Szerzej na temat pojęcia wolności prasy zob. M. Iłowiecki, *Media, władza, świadomość społeczna*, Bydgoszcz 1999; K. Wygoda, *Wolność wypowiedzi w prawie polskim*, *Przegląd Prawa i Administracji*, t. XXIX, Wrocław 1997; R. Bartoszcze, *Rada Europy a wolność wypowiedzi*, Kraków 1999; L. Wiśniewski, *Wolność słowa i druku*, (w:) *Prawa człowieka. Model prawny*, pod red. R. Wieruszewskiego, Wrocław 1991; L. Gardocki, *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne*, PiP 1992, z. 3.

7 Dz.U. z 1977, Nr 38, poz. 167.

8 Dz.U. z 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm.

9 Na temat orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka por. np. M. A. Nowicki, *Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 1997; tenże, *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, *Palestra* 1999, nr 5–6; C. Mik, *Wolność radia i telewizji w świetle Konwencji Europejskiej i prawa polskiego*, PiP 1993, z. 10.

Człowieka. Teksty wykładów, Warszawa 1998, z. 4; czy ostatnio wydana książka E. Nowińskiej, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007. Niestety, z wielu wskazanych pozycji, stanowiących istotne materiały źródłowe dla tematu pracy, Autorka nie skorzystała.

Niewątpliwie istotnym do rozważenia zagadnieniem było przedstawienie relacji pomiędzy prawem do ochrony dobrego imienia a wolnością prasy. Było to również – jak zaznaczyła we wprowadzeniu Autorka – celem jej opracowania. Jednakże – w mojej ocenie – Autorka nie do końca zrealizowała postawiony sobie cel, co postaram się uzasadnić w dalszej części recenzji. Ponadto, wskazany przez nią główny problem, który ujęła w pytaniu – czy prawo do dobrego imienia jest elementem ograniczającym wolność prasy – wydaje się, że nie wymaga szerszej analizy, gdyż odpowiedź na nie wyraźnie wynika z treści przepisów obowiązującego ustawodawstwa, przede wszystkim z przepisów Konstytucji RP, prawa prasowego oraz art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Bogactwo problemów poruszanych w pracy i ograniczone ramy recenzji pozwalają jedynie na kilka uwag. Praca została podzielona na siedem rozdziałów. W rozdziale I Autorka przedstawiła interesujące wywody oparte na poglądach przedstawicieli doktryny, a dotyczące godności człowieka jako źródła prawa do dobrego imienia oraz wolności prasy. Rozpoczęła swoje rozważania od omówienia pojęcia godności ludzkiej według poszczególnych autorów, jednakże oparła się głównie na poglądach z zakresu filozofii, natomiast nie zaprezentowała stanowisk reprezentatywnych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego. Następnie przedstawiła ontyczne podstawy godności człowieka oraz konsekwencje prawne przyjęcia zasady godności osoby ludzkiej. Rozdział II dotyczy problematyki prawnej ochrony wolności prasy, przy czym Autorka słusznie zaczyna swoje rozważania od przedstawienia rozwoju historycznego idei tej wolności. Jednakże geneza tejże idei została zamieszczona w jednym punkcie (od s. 17 do s. 36), a więc zajmuje aż 19 stron, podczas gdy inne punkty obejmują z reguły do 3–4 stron. Zatem nie została zachowana niezbędna proporcja i uzasadnione byłoby dokonanie podziału na pewne etapy rozwoju, co przyczyniłoby się do większej przejrzystości i czytelności książki. Odnosząc się do zagadnienia rejestracji dzienników i czasopism w świetle przepisów ustawy Prawo prasowe, celowe byłoby przedstawienie poglądów przedstawicieli doktryny, zwłaszcza J. Sobczaka i I. Dobosz dotyczących oceny obowiązującego systemu, tym bardziej, że nadal ten problem wzbudza kontrowersje. Nie mogę się zgodzić z Autorką, że uprawnienia dziennikarskie, będące gwarancją realizacji wolności dziennikarskiej – na gruncie ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – są bardzo szerokie (s. 51). Uważam, że ustawa zupełnie nie stwarza dziennikarzom możliwości szybkiego dotarcia do informacji, pomimo obowiązku jej udzielenia przez podmioty zobowiązane oraz pomimo podstawowego zadania ciążącego

na prasie, wynikającego z art. 1 prawa prasowego. Podnoszą to również niejednokrotnie sami dziennikarze. W rozdziale III zawarto rozważania dotyczące prawnej ochrony dobrego imienia, zaś rozdział IV dotyczy form naruszeń dobrego imienia w działalności prasowej. Autorka wprowadza podział na bezpośrednie i pośrednie formy naruszenia dobrego imienia, przy czym w zasadzie nie wyjaśnia, dlaczego zastosowała właśnie taki podział. Ponadto niewłaściwym wydaje się odnoszenie pojęć tzw. osoby publicznej czy osoby powszechnie znanej, stosowanych odpowiednio w odniesieniu do ochrony prywatności i wizerunku do ochrony dobrego imienia. To ostatnie dobro, stanowiące element składowy prawa do ochrony czci, powinno być poddane odrębnym rozważaniom. W rozdziale V przedstawiona została problematyka okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia prawa do dobrego imienia w działalności prasowej, przy czym – w mojej ocenie – należało szerzej odnieść się do stanowisk zajmowanych przez reprezentatywnych przedstawicieli doktryny (S. Grzybowski, A. Szpunara, Z. Radwańskiego, M. Sośniaka, J. Panowicz–Lipską etc.). Rozdział VI dotyczy istotnej kwestii odpowiedzialności zarówno cywilnej, jak i karnej z tytułu ingerencji w prawo do dobrego imienia. Na uwagę zasługuje rozdział VII, w którym Autorka dokonuje oceny polskiego ustawodawstwa w zakresie ochrony prawa do dobrego imienia.

Podzielam pogląd Autorki, że (...) nawet najlepsza regulacja prawna nie jest w stanie zapobiec ingerencji mediów w prawo do dobrego imienia, jeśli same nie zechcą rzeczywiście dbać o nienaruszanie praw osób trzecich” (...). Niewątpliwie za słuszny należy uznać pogląd, że niezbędnym uzupełnieniem ochrony gwarantowanej przez przepisy prawa oraz realizowanej przez orzecznictwo, jest przestrzeganie przez media zasad wypracowanych w ramach etosu dziennikarskiego, wyrażonych w kodeksach etyki dziennikarskiej (s. 263). Zatem niezwykle istotną rolę przypisać należy normom etycznym odnoszącym się do reguł postępowania dziennikarzy. W dobie rozwoju technologii, Internetu i nowych technik zbierania informacji przez dziennikarzy, ważne jest zwrócenie uwagi na doniosłość zasad etyki dziennikarskiej i ich przestrzeganie przez dziennikarzy.

Nasuwają się pewne uwagi dotyczące konstrukcji recenzowanej pracy. Wydaje się, że uzasadnione i niezbędne byłoby zbadanie konstrukcji prawa do ochrony czci, w tym dobrego imienia, tzn. określenie pojęcia, podmiotu, przedmiotu, jak również treści tego prawa. Ponadto Autorka pominęła wiele istotnych – z punktu widzenia tematu pracy – zagadnień, zwłaszcza sposobów rozstrzygania konfliktu dwójkonkurujących wartości: wolności prasy i ochrony dobrego imienia zarówno w odniesieniu do zwykłych obywateli, jak i osób publicznych. W tym celu niezbędna byłaby zdecydowanie szersza analiza stanowiska zaprezentowanego w orzecznictwie przez Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy. Niezwykle istotne byłoby przedstawienie bogatego dorobku orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących zniesławienia. Z pewnością przeprowadzenie pogłębio-

nych rozważań dorobku judykatury we wskazanych zakresie wzbogaciłoby pracę i pozwoliłoby merytorycznie i w pełni ustosunkować się do powstających w praktyce problemów. Zabrakło ponadto pogłębionych rozważań dotyczących krytyki prasowej działalności osób pełniących funkcje publiczne i w oparciu o nie zbadania zakresu prawa do ochrony ich dobrego imienia. Jest to istotne z uwagi na to, że Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z 5 kwietnia 2002 r., że w odniesieniu do osób sprawujących funkcje publiczne obowiązują rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki. Podkreślił jednocześnie, że nie oznacza to zezwolenia na publikowanie nieprawdy oraz na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych¹⁰. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił, że granice dopuszczalnej krytyki są najszersze w odniesieniu do członków w porównaniu ze zwykłymi obywatelami, a nawet politykami¹¹. Jednakże rozszerzone granice krytyki prasowej rządu nie oznaczają przyzwolenia na bezpodstawne oskarżenia, formułowane w złej wierze i zniesławiające. Zakres ochrony wypowiedzi prasowych jest najszerszy, gdy dotyczy spraw, które stanowią wkład w debatę w sprawach publicznych, zwłaszcza politycznych. Trybunał stwierdził, że art. 10 ust. 2 konwencji pozostawia niewiele miejsca na ograniczenia wypowiedzi politycznych lub debaty o ważnych sprawach publicznych¹², która oznacza bezpośrednio lub pośrednio uczestnictwo obywateli w procesie podejmowania decyzji w państwie demokratycznym¹³. Należało powyższe kwestie wziąć pod uwagę, przedstawiając relacje pomiędzy ochroną dobrego imienia a wolnością prasy.

Pewne zastrzeżenia budzi strona formalna pracy, w szczególności Autorka sporządzając wykaz aktów prawnych, powinna – w celu zapewnienia czytelnikowi większej przejrzystości – dokonać podziału na akty prawa polskiego i prawa międzynarodowego. Ponadto, zamieszczając wykaz orzecznictwa sądów polskich, jak również Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Autorka nie wskazała źródła publikacji poszczególnych orzeczeń według przyjętych zasad ogólnych. W pracy nie wykorzystano wielu istotnych pozycji z literatury prawniczej dotyczącej zarówno ochrony dobrego imienia oraz dóbr osobistych, jak również wolności wypowiedzi (prasy).

Książka stanowi niewątpliwie zbiór zagadnień bardzo aktualnych, w miarę dobrane opracowanych naukowo w zakresie prowadzonych rozważań. Zaletą pracy jest interdyscyplinarność, gdyż Autorka przedstawia zagadnienia objęte tematem w oparciu o różne gałęzie prawa, w szczególności prawo cywilne, karne, filozofię prawa. Jednocześnie jednak w tym wypadku skutkuje to niezbyt rzetelną i staranną analizą badanych problemów. Autorka unika podejmowania kwestii kontrower-

10 Zob. wyrok SN z 5 IV 2002, II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42.

11 Öztürk v. Turcja, orzeczenie z 28 IX 1999 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 30 VI 1998 r., skarga nr 22479/93; Koc and Tambas v. Turcja, orzeczenie ETPC z 21 III 2006 r., skarga nr 50934/99.

12 Zob. m.in. Öztürk v. Turcja, orzeczenie z 28 IX 1999 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 30 VI 1998 r., skarga nr 22479/93.

13 R. Bartoszcze, *op. cit.*, s. 105.

syjnych lub dotychczas wąsko opisanych w literaturze. Praca ma niewielkie walory pragmatyczne. Pozbawiona atutu naukowo–poznawczego, zdaje się mieć prawie wyłącznie charakter odtwórczy i powierzchowny. Byłoby niewątpliwym walorem książki sformułowanie postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Brak analizy prawnoporównawczej oraz nieposługiwanie się przez Autorkę metodą komparatystyczną, znacząco zubaża pracę. Taki sposób ujęcia problemu wydaje się nie najlepszą odpowiedzią na potrzeby zarówno teorii, jak i praktyki prawa, mianowicie potrzeby kompleksowego opracowania dotyczącego relacji pomiędzy wolnością prasy a prawem każdego z nas do ochrony dobrego imienia.

Joanna Sieńczyło–Chlabicz